



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

SSN Maria Szczepaniec

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych radcy prawnego B. B.

w sprawie **radcy prawnego W. B.**

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ustawy o radcach
prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz art. 6, art. 12 ust. 1
i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
na rozprawie w dniu 26 marca 2024 r.

kasacji wniesionej przez obwinionego,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt [...] utrzymującego w mocy orzeczenie
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] z
dnia 10 maja 2021 r., sygn. [...],

uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę radcy prawnego W. B.
przekazuje Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby
Radców Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z 21 maja 2021 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny [...] uznał radcę prawnego W. B. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w piśmie kierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego w B. z dnia 28 sierpnia 2020 r. opatrzonym miejscowością N., zatytułowanym „Wniosek o kontrolę - uzupełnienie” złożonym jako uzupełnienie pisma o kontrolę w sprawie S. p-ko W. H. o sygn. akt [...], toczącej się przed Sądem Rejonowym w N., użył zwrotu: *„Być może Sąd kolejny raz oparł się na urojeniach - jak w procesie [...] przed SR w N.”*, czym przekroczył granice wolności słowa i pisma określone rzeczową potrzebą, nie zachował umiaru i taktu w swojej wypowiedzi, naruszył powagę Sądu, przed którym występował, nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. 2020 r. poz. 75 z późn. zm.), w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. 2020 r. poz. 75 z późn. zm.) – dalej u.r.p, art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) wymierzył mu karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na skutek wniesionego od tego orzeczenia odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z 16 grudnia 2021 r., sygn. akt [...], zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy i zasądził od radcy prawnego W. B. koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1 500 zł płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

Od orzeczenia tego kasację wniósł obwiniony, który zaskarżył je w całości oraz zarzucił „rażące naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:

1. wydanie bardzo surowego wyroku bez podstawy prawnej, bo za naruszenie niektórych artykułów Kodeksu Etyki Radców Prawnych, który nie jest prawem, lecz jedynie uchwałą samorządu radcowskiego, więc naruszenie jego artykułów nie jest naruszeniem prawa,
2. pozbawienie obwinionego prawa do obrony poprzez oddalenie jego wszystkich wniosków dowodowych - WSO sam to przyznał, ale jednocześnie zbagatelizował, jakby nie miało to znaczenia,
3. prawda nikogo nie interesowała, więc zarzucił oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach obu sądów, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
4. nieadekwatność bardzo surowej kary do zachowań obwinionego, które nie miały żadnego znaczenia w żadnej sprawie, czyli były zbyt drobne do takiej kary,
5. rażące naruszenie prawa procesowego poprzez nierozpoznanie istoty apelacji poprzez rozpoznanie ich tylko bardzo powierzchowne bez analizy ich istoty,
6. niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego złożonych jeszcze przed OSD,
7. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na całkowitym pominięciu i nie uwzględnieniu wyjaśnień obwinionego i jego zarzutów co do oddalenia jego wniosków dowodowych złożonych jeszcze przed OSD,
8. błędne zebranie materiału dowodowego, bo oba sądy wydały bardzo surowe wyroki jedynie na podstawie treści wniosków' o ukaranie Zastępcy ROD,
9. jeszcze błędniejszą ocenę materiału dowodowego, która spowodowała sprzeczność ustaleń WSD i OSD z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie,
10. rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych OSD i Zastępcy ROD, mimo nie wyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych, bo z rażącym pominięciem istotnych okoliczności zdarzeń,
11. bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie ocennych wrażeniach własnych i OSD oraz dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu,

że te wrażenia wystarczą, mimo nie wyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,

- 12.** zarzucam też naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu wyroku, dla których WSD utrzymał w mocy wyrok OSD w zakresie czynów' obwinionego, które nie były' naruszeniem prawa.”

Poza tym, choć nie zostało to wprost wyartykułowane jako zarzut kasacyjny, obwiniony w kasacji wywiódł, że cyt. „Zarzucam też OSD, że uniemożliwia mi zapoznanie się z aktami sprawy, czy li też w ten sposób uniemożliwia mi prawo do obrony. Bardzo chcę zapoznać się z materiałem zebrany w postępowaniu, na podstawie którego zostało wydane tak tendencyjne orzeczenie.”

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymanego tym orzeczeniem w mocy orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o nieobciążanie go kosztami postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, o ile skarżący domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Należy podkreślić, że z treści wniesionej kasacji w przytoczonym wyżej zakresie jej uzasadnienia wynika, że w istocie obwiniony podniósł naruszenie art. 6 k.p.k., a więc regulacji gwarantującej prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 74¹ pkt 1 u.rp). Stwierdzenie zaistnienia tego uchybienia skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, gdyż uchybieniem tym, wbrew stanowisku skarżącego, dotknięte było tylko to orzeczenie. Radca Prawny W. B. wskazał wprawdzie, że to Okręgowy Sąd Dyscyplinarny [...] dopuścił się naruszenia przepisów poprzez odmowę udostępnienia mu akt sprawy, jednak okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w aktach postępowania dyscyplinarnego. Ich zawartość nie wskazuje bowiem na to, żeby obwiniony domagał się dostępu do tych akt na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie, by z naruszeniem art. 6 k.p.k. doszło do odmowy udostępnienia akt przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny [...]. W sytuacji

jednak, kiedy w odwołaniu obwiniony podniósł, że chciałby się zapoznać z aktami sprawy, obowiązkiem Sądu Dyscyplinarnego było zapewnienie mu dostępu do nich, gdyż jedynie wówczas można mówić o realizacji prawa do obrony, o którym mowa w art. 6 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązujące przepisy nie przewidują, żeby do udostępnienia akt sprawy postępowania dyscyplinarnego mogło dojść poprzez przekazanie ich wskazanej przez obwinionego jednostce prokuratury, jednakże okoliczności podniesione przez obwinionego we wniesionym odwołaniu, związane ze stanem jego zdrowia, obligowały Wyższy Sąd Dyscyplinarny do podjęcia takich czynności procesowych, których skutkiem byłoby zapewnienie W. B. możliwości uzyskania informacji o zgromadzonym materiale dowodowym.

Jak wynika z treści kasacji, a także wcześniej wniesionego odwołania, obwiniony podnosił, że zamiar zapoznania się z aktami sprawy poprzez ich przesłanie znajdował uzasadnienie w stanie jego zdrowia, który jest tak zły, że od lat jest rencistą i ma status osoby niepełnosprawnej. Poza tym, według opisu obwinionego, na początku roku 2018 przeszedł on zawał i zdiagnozowano u niego chorobę niedokrwienną serca, która jest leczona angioplastyką tętnic okołosercowych, a nadto zostały mu wszczepione mi stenty, dzięki którym funkcjonuje, choć z wieloma ograniczeniami. Te okoliczności uniemożliwiały mu przyjazd do siedziby Sądu Dyscyplinarnego, gdzie możliwość zapoznania się z aktami istniała.

Tego rodzaju dolegliwości, jak opisane przez obwinionego należało zatem zweryfikować, gdyż w razie ich potwierdzenia nie ulega wątpliwości, że w sprawie zmaterializowałyby się podstawa do obrony obligatoryjnej, przewidziana w art. 79 § 2 k.p.k., a więc inna okoliczność utrudniająca obronę. Należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zaistnienie przesłanki sformułowanej w art. 79 § 2 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego (w postępowaniu dyscyplinarnym – obwinionego), które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczny sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez niego samego, (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., II KK 277/02, wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2008 r., V KK 32/08). Nadto, w orzecznictwie przyjmuje się, że do okoliczności

utrudniających obronę zalicza się nie tylko stan psychiczny oskarżonego, ale także jego właściwości fizyczne, jak: podeszły wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 września 2003 r., sygn. akt IV KK 286/03; z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt IV KK 81/18; postanowienia SN: z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt II KK 295/20; z dnia 12 maja 2020 r., sygn. akt IV KO 169/21).

W realiach niniejszej sprawie należy natomiast dostrzec, że w sytuacji, kiedy obwiniony jest osobą niepełnosprawną i jego możliwości odbywania podróży są ograniczone stanem zdrowia, oczywiste wydaje się, że nie jest w stanie z tego powodu realizować obrony swojej osoby w taki sam sposób, jak każda inna osoba obwiniona w postępowaniu dyscyplinarnym, której takie okoliczności nie dotyczą. Powoduje to, że gwarantem prowadzenia obrony w takiej sytuacji mógłby być jedynie obrońca, którego należało ustanowić z urzędu w sytuacji, kiedy obwiniony sam go nie ustanowił, do czego zresztą doszło z powodu, podnoszonej również w kasacji, złej sytuacji materialnej. Obrońca mógłby w takiej sytuacji doprowadzić do poznania przez obwinionego dowodów, jakie w sprawie zostały zgromadzone, celem realizacji prawa do obrony w sposób merytoryczny, również samodzielnie przez obwinionego. Niestety tego rodzaju czynności procesowe nie zostały podjęte w postępowaniu odwoławczym, choć ich potrzeba niewątpliwie wynikała z treści wniesionego odwołania.

Naruszenie art. 6 k.p.k., jakie zostało stwierdzone w związku z przebiegiem postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie z pewnością ma charakter rażący, a więc spełniona została przesłanka skuteczności wniesionej kasacji, o której mowa w art. 62³ ustawy o radcach prawnych. Znajomość akt sprawy jest bowiem jedną z podstawowych okoliczności, przez pryzmat której może być kształtowana realizacja materialnego prawa do obrony, przewidzianego w art. 6 k.p.k. Z powodu naruszenia tego przepisu Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przed przystąpieniem do jej merytorycznego rozpoznania rozważy okoliczności dotyczące stanu zdrowia obwinionego w kontekście możliwości realizacji jego prawa do obrony, a gdy potwierdzone zostaną fakty dotyczące stanu zdrowia, na które skarżący się powołuje – ustanowi

obrońcę z urzędu, który zagwarantuje w postępowaniu odwoławczym wiedzę co do treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a w następstwie tego, także w sposób niezbędny realizację prawa do obrony w sensie zarówno formalnym, jak i materialnym. Następnie Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnie sprawę, mając w polu widzenia również okoliczności podniesione w formie zarzutów w kasacji, do których odniesienie się przez Sąd Najwyższy w aktualnej sytuacji procesowej stało się zarówno przedwcześnie, jak i bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

[ms]